List Brunona Schulza do Kazimierza Truchanowskiego z 6 października 1935 roku

Drohobycz, 6 x 1935
Wielce Szanowny Panie!

Jestem wzruszony Pańskim stosunkiem do mojej twórczości i dziękuję Panu z serca za słowa sympatii i solidarności.

Mesjasz[1] rośnie pomału – będzie to dalszy ciąg *Sklepów cyn.* Nowele częściowo ukazały się już w pismach. Ostatnio ukazała się nowela *Edzio*[2] w „Tygodniku Illustr." nr 40. Tłumaczenie z niemieckiego jest gotowe, trzeba by je tylko jeszcze raz przepisać i przejrzeć[3]. Czekam z tym na zimę, gdyż wtedy będę w Warszawie i załatwię to osobiście w „Roju"[4]. Mam bardzo mało czasu, gdyż uczę w szkole 27 godzin tygodniowo robót ręcznych, choć mam przyrzeczony urlop.

Co do ilustracyj, to *Sklepów cyn.* nie illustrowałem, mam tylko zamiar to zrobić i do tego pragnę się nauczyć drzeworytu. Nie mogę Panu tedy służyć tymi illustracjami. Natomiast, jeśli Pan reflektuje na to, prześlę Panu 2 starsze grafiki[5], jednakowoż bez pieniędzy, gdyż tylko od bogatych burżujów biorę pieniędzy. Prześlę je Panu, skoro mi Sz. Pan poda swój adres warszawski.

Czy podjąłbym się wykonania illustracji do Pańskich utworów? Proszę mi darować, że nie mogę się tego podjąć. Nie mam czasu do ilustrowania własnych i do pisania, nie wolno mi go poświęcać ilustrowaniu obcych utworów. Jednakowoż chętnie poznałbym jakieś utwory Pana. Może mi Pan coś drobniejszego prześle.

Bardzo chętnie spotkam się z Panem w Warszawie. Na razie b. serdecznie pozdrawiam, proszę o wiadomość i pozostaję z wyrazami szacunku

Bruno Schulz

---

1 Schulz ma prawdopodobnie na myśli nieukończoną powieść *Mesjasz*, zaginioną w czasie wojny. Powieść ta, która miała być opus magnum pisarza, nigdy nie ujrzała światła dziennego, oprócz wyjętego z niej fragmentu pod tytułem *Genialna epoka*, którego pierwodruk („Wiadomości Literackie" 1934, nr 13) został opatrzony przypisem „Fragment z powieści Mesjasz". Opowieść *Księga* z *Sanatorium pod Klepsydrą* jest także najprawdopodobniej wyeliminowaną częścią *Mesjasza*.

2 *Edzio*, opowiadanie z 5 rysunkami Schulza. Pierwodruk: „Tygodnik Ilustrowany" 1935, nr 40.

3 Chodzi o *Proces* Kafki. W rzeczywistości *Proces* Franza Kafki został przetłumaczony przez Józefinę Szelińską, narzeczoną Schulza, której pisarz pomagał w ostatecznym opracowaniu przekładu,

użyczając również swego nazwiska jako „oficjalny" tłumacz dzieła. Fragment nie pojawił się na łamach „Sygnałów" przypuszczalnie dlatego, że jeszcze w tym samym roku *Proces* ukazał się nakładem „Roju". Jeden z dwóch przesłanych „Sygnałom" wyimków (początek rozdziału *Siepacze*) zachował się w postaci korekty szpaltowej – z własnoręcznymi poprawkami Schulza – w archiwum „Sygnałów" we Lwowie.

4 „Rój" – warszawskie wydawnictwo poświęcone głównie beletrystyce polskiej i obcej, a także edycjom popularnonaukowym. Obie książki Schulza ukazały się jego nakładem. Właścicielami „Roju" byli Marian Kister i Melchior Wańkowicz.

5 Dwie grafiki, *clichés-verres*, zachowane w zbiorach Kazimierza Truchanowskiego. Grafiki (*clichés-verres*) Schulza z cyklu *Xięga bałwochwalcza*. Technikę tę uprawiał Schulz w latach dwudziestych.

Tekst listu oraz przypisy według wydania: Bruno Schulz, *Dzieła zebrane*, tom 5: *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku Jerzy Ficowski, uzupełnił Stanisław Danecki, Gdańsk 2016. Przypisy oznaczone inicjałami S.D. opracował Stanisław Danecki, J.J. – Jerzy Jarzębski.